

„Skok w nowy rok”

04.01 – 07. 01. 2022r.



Drodzy Rodzice! Kochane dzieciaki!

Niestety, kilkoro dzieci z naszej grupy musiało pozostać w domu ze względu na kwarantannę. Dla nich to przygotowałam propozycję zajęć i zadań do wykonania.

Mam nadzieję, że szybko spotkamy się wszyscy w naszym przedszkolu.

Do zobaczenia!

- „Przygoda isierki” – zabawa twórcza.

Dzieci siedzą w kole. Na środku leży kartka z narysowaną isierką (w dowolnym kolorze).

Zaczynamy opowiadanie: Pewnego dnia isierka otworzyła swoje jedno oko i pomyślała...

Następnie odwracamy się do dziecka siedzącego obok i zadajemy mu pytanie: Co było dalej?.

Zadaniem dziecka jest powtórzenie zdania powiedzianego przez Rodzica oraz wymyślenie własnego, a także przekazanie opowiadania dalej. Ostatnie dziecko powinno powtórzyć całość opowiadania. Dla ułatwienia całe początkowe fragmenty mogą mówić wszystkie dzieci, by nie nudziły się i dalej śledziły tok powstawania opowiadania.

- **Noworoczne życzenia** – przypomnienie wiersza T. Chwastek-Latuszkowej „Noworoczne życzenia”

Na świecie
co roku
to samo się zdarza:
zostaje tylko jedna
kartka z kalendarza.

Ludzie na niej
– w myślach –
wypisują życzenia:
„By następny rok
smutki w radość przemienił!”.

A nocą, kiedy
kartka spada
i biją zegary,
podnosi ją Rok Nowy,
żegnając się ze Starym.

Trzeba mu pomagać
spełnić te życzenia;
dom swój trzeba ulepszać,
siebie na lepsze zmieniać.



Rozmowa z dziećmi na temat nocy sylwestrowej na podstawie wiersza i doświadczeń dzieci. Zadajemy pytania: Jaką to szczególną noc niedawno obchodziliśmy?; Dla czego jest ona ważna, niezwykła i tak hucznie obchodzona? (kończy się stary rok i zaczyna nowy); A skąd wiadomo, że ta noc właśnie nadeszła? (z kalendarza); Jak nazywa się ta noc?; Co takiego ludzie robią dokładnie o północy? (składają sobie życzenia); Czego ludzie sobie życzą?; Gdzie wita się tak hucznie Nowy Rok?; Czy tylko w naszej miejscowości? (w różnych krajach na całym świecie); Jak wy spędziłyście noc sylwestrową?.

- **„Marzenia na nowy rok”**

– malowanie rękami na dużej powierzchni, wyzwalanie uczucia radości, swobody bez ograniczeń. Na podłodze przygotowujemy duże arkusze papieru i farby.

Prosimy dzieci, by zamknęły oczy i wyobraziły sobie, że przenoszą się magiczną rakieta do Krainy Marzeń. Można włączyć dowolną muzykę. Dzieci przez chwilę słuchają. Następnie otwierają oczy. Prosimy, by namalowały to, co zobaczyły. Dzieci swobodnie malują.

- **„Wskazówka zegara”**

– zabawa ruchowa z elementem podskoku. Dzieci stoją w kole. Rodzic w środku koła trzyma skakankę za jeden koniec. Obraca się wokół własnej osi, wprawiając skakankę w ruch kolisty. Dzieci mają zadanie przeskoczyć obunóż nad skakanką.

- **„Ułóż tak samo”** – zabawa matematyczna.

Przygotowujemy kilka kompletów z cyframi 0–9. W każdym komplecie powinno być po 3, 4 sztuki każdej cyfry. Układamy na biurku liczby oznaczające Stary Rok i Nowy Rok. Zadaniem dzieci zapamiętanie kolejności liczb, i po zasłonięciu ich ułożenie swoich liczb w takiej samej kolejności.

- **„Do czego to służy?”**

– oglądanie różnych przedmiotów służących do odmierzania czasu, podawanie nazw zegarów.



- **„Stary i Nowy Rok”** – rozmowa na temat mijania starego roku i rozpoczynania nowego. Można przeprowadzić rozmowę na podstawie wybranego tekstu literackiego, np. „Bajki o Starym i Nowym Roku” Kerna, lub wyłącznie na podstawie doświadczeń dzieci. Warto puścić dzieciom nagranie powyższego utworu.

- **„Chodzimy jak...”** – zabawa ruchowa. Dzieci na dane hasło naśladują sposób poruszania się: raczkującego dziecka, wesołego pięciolatka, poważnego dorosłego, przygarbionego staruszka.

- **„Tropimy głoskę p”**

- Dzieci wyszukują w najbliższym otoczeniu lub wymyślają przedmioty / zwierzęta / owoce / warzywa, których nazwy zaczynają się głoską „p”

- czytanie globalne, wyraz podstawowy: **parasol**

- **„Kto jest naj...?”** – zabawa dydaktyczna.

Przygotowujemy komplet ilustracji przedstawiających postacie w różnym wieku: np. noworodek, dziecko w wieku przedszkolnym, dorosły, osoba starsza, np. dziadek z wąsami, siwymi włosami. Zadaniem dzieci jest poukładanie postaci według instrukcji.: Od najmłodszego do najstarszego...; Od najstarszego do najmłodszego...; Od najniższego do najwyższego...



• „Coś na p”

– zabawa dydaktyczna

Rysujemy na środku kartki niewielkich rozmiarów parasol. Ustalamy z dzieckiem początkową i dzieci rysują przedmioty / zwierzęta / owoce / warzywa, których nazwy zaczynają się tą głoską. Wszystkie obrazki kolorujemy.

• Nowy Rok – słuchanie wiersza H. Bechlerowej

„Nowy Rok” *Helena Bechlerowa*

Idzie Nowy Rok

lasem, miastem, polem.

Za nim idzie czworo dzieci,

każde z innym parasolem.

Jeden parasol – niby łąka:

kwiaty na nim i biedronka.

A na drugim kłosa żyta,

mak jak płomyk w nich zakwita.

Na tym trzecim nie ma kłosów

ani kwiatów i biedronek,

tylko liście kolorowe –

złote, rude i czerwone.

Czwarty – pięknie haftowany,

srebrne gwiazdki błyszczą na nim.

Idzie Nowy Rok

lasem, miastem, polem...

Teraz nazwij wszystkie dzieci,

które niosą parasole!



Rozmowa z dziećmi na podstawie ilustracji i treści wiersza.

Po wysłuchaniu wiersza dzieci odpowiadają na pytania związane z jego treścią: Jak wyglądał pierwszy, drugi, trzeci, ostatni parasol?; Jak miały na imię dzieci Nowego Roku, które niosły parasole?; Do której ilustracji pasowałby pierwszy (drugi, trzeci, czwarty) parasol?; Dlaczego?.

Omawiamy z dziećmi po kolei każdy obrazek. Zwracamy uwagę na charakterystyczne cechy danej pory roku – kolorystykę, roślinność (w szczególności wygląd drzew) oraz zjawiska atmosferyczne.

Następnie prezentujemy wyrazy do czytania globalnego:

wiosna lato jesień zima

Każdy wyraz prezentujemy osobno, pokazując go dzieciom, głośno i wyraźnie odczytując, a następnie kładziemy obok właściwej ilustracji.

- **Pory roku** – osłuchanie z piosenką.

„Pory roku” *sl. Stanisław Karaszewski, muz. Tomasz Strąk*

Niestety nagranie piosenki nie jest dostępne na żadnej stronie, warto jednak nauczyć się z dziećmi słów piosenki

1. Cztery pory ma rok cały,
każda inna oczywiście.

Zima w śniegu, wiosna w kwiatkach,
lato w słońcu, jesień w liściach.

Ref.: Wiosna, lato, jesień, zima,
cztery pory rok nasz ma.
Każda różne zna zabawy,
każda w co innego gra.

2. Wiosna lubi rower, piłkę,
lato, łódki i kajaki.
Jesień rolki, hulajnogi,
zima narty, łyżwy, sanki.

Ref.: Wiosna...

3. Wiosna stawia babki z piasku,
lato kąpie się w basenie,
jesień spaceruje w lesie,
zima śnieg w bałwana zmienia.

Ref.: Wiosna...

- **Rozmowa na temat treści piosenki:**

O czym opowiada piosenka?; Jak nazywają się kolejne pory roku w piosence?; Jakie zabawy lubią kolejne pory roku?.

- **„Parasole pór roku”** – zabawa plastyczna.

Przygotowujemy 4 parasole, mogą być narysowane, kolorowe gazety, najlepiej o tematyce ogrodniczej, klej, kredki. Zadaniem dzieci jest wybrać obrazki przedstawiające elementy charakterystyczne dla danej pory roku, wydrzeć je i przyozdobić nimi parasole.

- **„Dokończ słowo”** – zabawa słuchowa.

Kształtowanie syntezy słuchowej i kreatywnego myślenia. Mówimy pierwszą sylabę dwusylabowego słowa. Zadaniem dzieci jest dopowiedzenie drugiej sylaby.

• **Baśń o dwunastu miesiącach** – słuchanie opowiadania J. Porazińskiej.

„Baśń o dwunastu miesiącach” według Janiny Porazińskiej

Była w chacie gospodyni. Miała córkę i miała pasierbicę. Pasierbica była dobra, a córka była dokuczliwa. Ludzie na sierotkę mówili: ładniutka, a na córkę: brzydulica. Więc macocha sierotki strasznie nie lubiła. Tak umyśliła sobie: – Pozbędę się jej, do lasu ją wyślę... może tam przepadnie!

Nadszedł grudzień. Spadły śniegi i przyszedł mróz, a srogie wichury-dujawice po polach pędziły i tumanami śniegu miotały. Raz woła macocha sierotkę i mówi:

– Idź mi zaraz w las i nazbieraj fiołków. Jak ich nie uzbierasz, to się tu nie pokazuj, bo cię do izby nie wpuszczę.

Aż się biedna sierotka za główkę chwyciła: – A gdzie ja w tym śniegu fiołki znajdę?

– Szukaj, kędy chcesz. Albo dziś do wieczora fiołki przyniesiesz, albo się nie pokazuj w chałupie...

Co było robić. Wzięła dziewczynka chuścinę i poszła w las. Idzie i idzie lasem, i wcale nie wie, gdzie tu można fiołki znaleźć. Nawet na wiosnę ich tu nie widziała. Dobry kawał już uszła, aż tu widzi: ogień się pali, a dookoła ognia dwunastu chłopów siedzi. A może to zbójcy, iść tam, nie iść? Ale ośmieliła się i ku siedzącym idzie. A jak podeszła bliżej, poznała, że to bracia Miesiące. Rzekła dobre słowo. Odpowiedzieli jej i pytają: – Który z nas najbardziej ci się podoba?

– Wszyscyście piękni, boście wszyscy potrzebni.

Spojrzeli bracia po sobie, spodobała im się taka grzeczna mowa i pytają:

– Po coś tu przyszła, dziewczynko?

– Macocha kazała mi fiołków nazbierać, ale gdzie ich zimną szukać?

– E, nie martw się, może i znajdziesz...

Usiadł Kwiecień na miejscu Grudnia. Zaraz śnieg zaczął topnieć, zazieleniły się borówkowe, jagodowe krzaczki, a ptaszęta zaczęły po wiosennemu śpiewać. Z głębi lasu powiał dech świeży, kwitnącą czeremchą pachnący.

– Idź, sierotko, za tę pierwszą sosnę, fiołków poszukaj.

Idzie dziewczyna, patrzy... a tam aż modro od kwiecia! Rwie, rwie... pół koszyka narwała. Przykryła mchem kwiaty, żeby nie zmarzły. I wróciła do ogniska, Kwietniowi podziękować.

– Idźże w spokoju do domu. A jak będziesz znów w potrzebie, przybywaj do nas.

Biegnie sierotka do domu, a nadziwić się nie może, że wcale teraz zimna nie czuje. Usłyszała macocha, że dziewczyna do sieni wchodzi, wyszła z izby i woła: – Jeśli nie masz fiołków, to wynocha!

– Mam, mam, popatrzcie! – woła dziewczynka i stawia koszyk na stole...

W izbie zapachniało jak w ogrodzie wiosną. – Sprawiedliwie... fiołki prawdziwe – mamrocze macocha i pojąc nie może, gdzie je sierotka znalazła. – W lesie były?

Minęły trzy dni, mróz jeszcze bardziej się nasilił, wichry jeszcze się bardziej rozsrożyły, a macocha woła do sieroty: – Biegnij mi zaraz w las, nazbieraj tam poziomki, żeby były piękne i dojrzałe. A jak nie znajdziesz, to nie wracaj!

– Gdzie ja, biedna, teraz poziomki znajdę – myśli sierotka. – Pójdę do Miesiący, może mnie poratują. Ale czy do nich dojdę? Idzie, idzie, wichry ją szarpią, mróz na wylot przejmuje, ale jakoś doszła do lasu i do dwunastu braci.

I Grudzień mówi: – To ty, dziewczyno. Cóż teraz chciałabyś mieć?

– Poziomek bym chciała pięknych, dojrzałych – szepcze nieśmiało sierota.

– To się zrobi... to się zrobi... – mówi Grudzień.

Wstał ze swego siedziska, a na jego miejsce przyszedł młody Czerwiec. Dookoła śnieg stajał, głogowe krzaki stanęły w różowym kwieciu, ptaszki napełniły las muzyką.

– Idź, dziewczynko, za tę sosnę, poszukaj!

Idzie dziewczynka, a na polanie za sosną aż czerwono od poziomek! Zaczęła je zbierać i do dzbanka sypać. Zerwała liść paproci, dzbanek nakryła i z wielką radością poszła Czerwcowi podziękować.

– Teraz idź spokojnie do domu. A jak będziesz czego potrzebowała, to przyjdź do nas.

Idzie dziewczyna do domu i, tak jak za pierwszym razem, wcale jej nie zimno i droga nie daleka. Usłyszała macocha, że dziewczyna wchodzi do sieni, wyszła z izby i woła: – Jeśli nie masz poziomek... Ale poziomki pachną jak na leśnej polanie, gdy je czerwcowe słońce grzeje. Na wieczór matka z córką poziomki zjadły. Sierocie nic nie dały.

Minęło kilka dni. Gospodyni myśli: – Głupia byłam, że chciałam fiołków, że chciałam poziomek. Kwiatki zwiędły, poziomki się zjadło. Teraz każę sierocie przynieść z lasu talarów. Więc mówi do dziewczyny: – Leć do lasu i przynieś mi talarów. Żeby były ciężkie, ze szczerego srebra. Jak ich nie znajdziesz, to się nie pokazuj!

Zima była sroga – wokoło leżały śniegi, mróz trzymał, a wichury-dujawice pędziły po polach. Zła macocha znowu kazała sierotce iść do lasu – aby przynieść talarów.

Biedna sierotka idzie i znów przed braćmi Miesiącami staje.

– Talarów kazała macocha przynieść, aby były ze szczerego srebra.

Podumał, podumał Grudzień, aż mówi:

– Przychył się, weź sobie węgielków z ogniska. Nie bój się. A jak jeszcze raz cię macocha wyśle, to już do niej nie wracaj, u nas zostań. W naszej zagrodzie będziesz mieszkała, gospodarkę będziesz nam prowadziła.

Dziewczynka kupkę węgielków zebrała, podziękowała i wraca. Ale bardzo się boi, że jej węgielki dziurę w zapasce wypalą. Weszła do sieni, a macocha woła:

– Masz talary, dużo ich masz?

Nie śmie sierotka o tych węgielkach powiedzieć. Wytrząsa je z zapaski... A tu brzęk, brzęk, brzęk... srebrne talary lecą i dźwięczą, i błyszczą, aż w całej izbie pojaśniało. Rzuciła się macocha z córką! Talary zagarniają, oglądają, liczą...

– Tyleś tylko przyniosła? A gdzie masz więcej? Może gdzieś pod śniegiem schowałaś? Leć zaraz i wszystkie przynieś!

Owinęła się sierotka w chustkę, poszła w las i więcej nie wróciła. Do dwunastu braci Miesiący na służbę przystała. Czekala macocha do późnej nocy. Czekala cały ranek, cały dzień i znowu cały wieczór. Sierotki nie widać... Tak mówi do córki: – Nie wiadomo, co się z nią stało. Może w polu zamarzła. Teraz ty pójdziesz!

– Chcesz, żebym i ja przepadła?

– Nie bądź głupia! Tamta co na sobie miała? Letnią sukienkę i chustkę. A ciebie w kozuch odzieję i buty po kolana. Nie bój się, nie poczujesz zimna, a talarów przyniesiesz. Potrafiła tamta, potrafisz i ty.

– Może potrafię. Jeszcze więcej przyniosę.

Poszła córka. A dzień był piękny. Wiatr ustał. Słońce przez mgłę świeciło, polatywał śnieżek drobniutki i suchy. Poszła córka w pole, weszła w las. Ciepło jej, wesoło. A rozgląda się dookoła, gdzie te talary leżą. A coś się tam w lesie jarzy i migoce. Pewnie te bogactwa tak jaśnieją! Biegnie dziewczyna, o małe świerczki śniegiem przysypane się potyka i przewraca. Przybiegła! Patrzy, a to ognisko się żarzy, a dookoła ognia dwunastu braci siedzi. Poznała, że to bracia Miesiączkowie. Ale wielce była rozgniewana, że się tak tym ogniem oszukała. Myślała, że to talary świecą, a tu ot co!

– Dzień dobry, dziewczynko. A może nam powiesz, kto my jesteśmy? – zawołał wesoło Grudzień.

A córka ze złością: – Ten to Marzec – kłapie wargą jak starzec. A ten Maj – tylko mu kij ze braczy daj. A ten Luty – ma koślawe buty. Stary Grudzień – największy leń...

I tak długo jeszcze Miesiącom przygadywała. Aż się bracia rozgniewali. Podniósł się Grudzień, a na jego miejsce usiadł Luty. I dopiero jak nie zacznie się sroga zima! Podniósł się wichur, pochwyił tumany śniegu i rozhulał się zamiecią.

Myśli córka: – Trzeba do domu uciekać! Ale drogę znaleźć trudno, a mróz coraz silniejszy i zaspas coraz większe. I nie znalazła talarów w lesie, i droga do domu daleka... (...)

Bo nie znajdzie szczęścia ten, co nieżyczliwość w sercu nosi.

Rozmowa na temat opowiadania. Omówienie charakterystycznych cech dla poszczególnych miesięcy.
Zaproponowanie namalowania ilustracji do wysłuchanej bajki.

• „**Kraina Ka**” – zabawa słuchowa.

Podajemy nazwy miesięcy, dzieląc je na sylaby, a przed każdą sylabę wstawiamy dodatkową sylabę ka.

Zadaniem dzieci jest odgadnięcie nazwy miesiąca, którego nazwę podaliśmy Np. ka – lu – ka – ty; ka – sty – ka – czeń; ka – ma – ka – rzec.

• „**Karuzela z sylabami**”.

Podajemy słowo dwusylabowe, np. zi-ma. Zadaniem dziecka sjest wyodrębnienie drugiej sylaby w słowie i podanie innego, zaczynającego się taką właśnie sylabą. Mówimy wyrazy na zmianę, początkowo pomagamy dziecku dokąd nie zrozumie zasad .

• **Tydzień** – słuchanie wiersza W. Chotomskiej

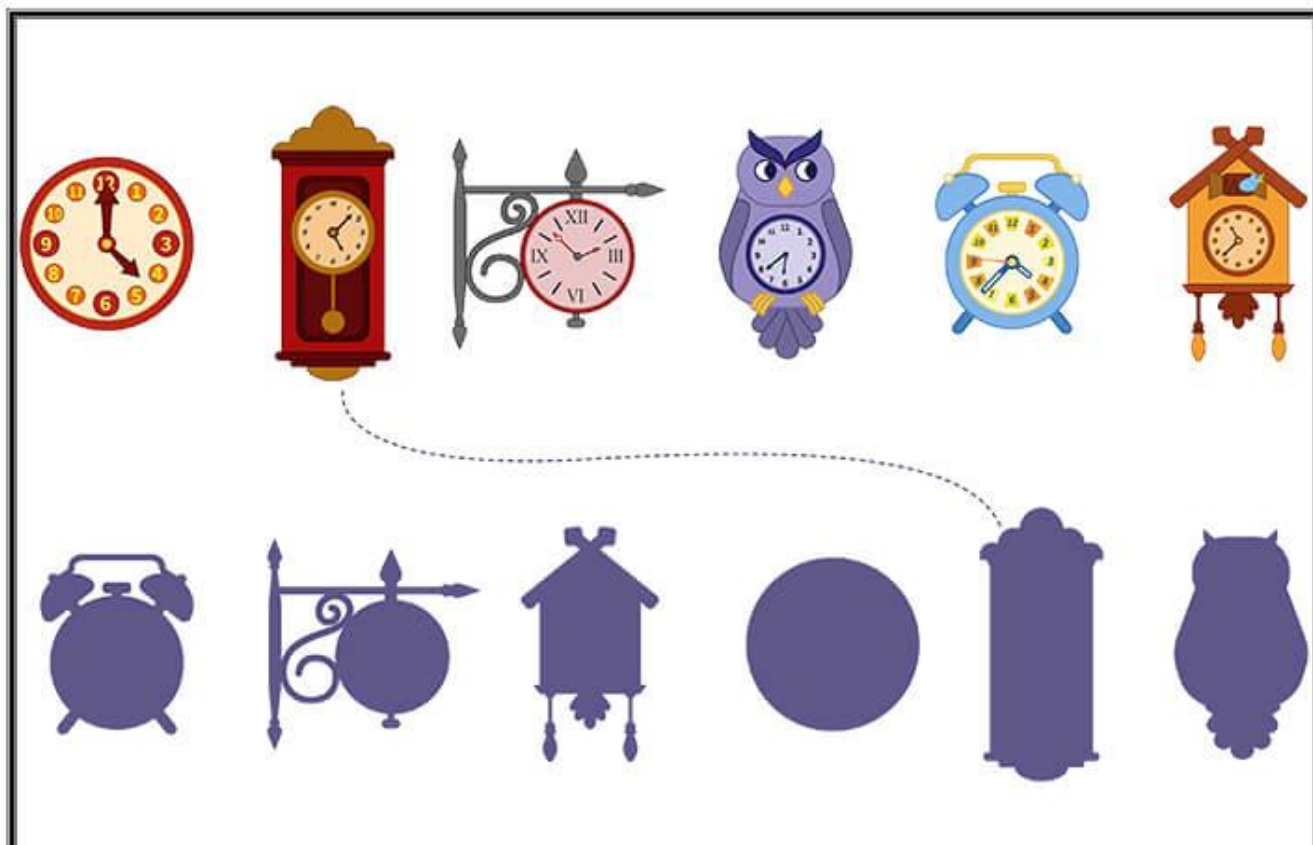
„Tydzień” *Wanda Chotomska*

Naokoło świata chodzi
najdziwniejsza z wszystkich rodzin:
Poniedziałek idzie przodem,
za nim Wtorek ciągnie Środę,
czwarte miejsce – tuż po Środzie –
zajął Czwartek w tym pochodzie,
Piątek depce mu po piętach,
a Sobota jak najęta
wciąż językiem miele, miele
i narzeka na Niedzielę:

– Wiecznie z tobą są kłopoty,
bo umykasz od roboty
i narażasz się na kpiny,
zamiast przykład brać z rodziny!
Poniedziałek – chłopak złoty,
pierwszy spieszy do roboty.
Wtorek – krząta się jak pszczoła,
Środę – chwali cała szkoła,
Czwartek – robi sam porządki,
Piątek – uczy się na piątki,
ja jak mogę, tak pracuję, a ty co?
A ty próżnujesz!
Tu Niedziela się odzywa:
– A kto za was odpoczywa?

Rozmowa na temat wiersza: Kto jest bohaterem wiersza?; Kto z rodziny był nietypowy / inny / odstawał od reszty?. Należy zadać pytania do kolejnych dni tygodnia. Wymieńcie po kolei dni tygodnia. Pomagamy dzieciom. Policzcie, ile jest wszystkich dni tygodnia. Pomagamy dzieciom wymieniać i liczyć na palcach kolejne dni tygodnia.

ZADANIE DODATKOWE



Należy dopasować zegar z jego cieniem.



Należy połączyć ze sobą właściwe części obrazków.